

Świat Etykiet

Data publikacji: 10.09.2004 0:00

□

28 tysięcy etykiet piwnych z 140 państw ma w swojej kolekcji **Piotr Kiełkowski** z Zebrzydowic. W skoczowskim "Warsztacie sztuk" na ulicy Słonecznej, odbył się wernisaż kolekcjonera. Ja mówi pan Piotr, niecodzienne hobby zaczęło się 8 lat temu. *Gdy byłem chory, koledzy odwiedzali mnie, często przynosząc ze sobą piwo. Gdy chłodziło się w wodzie, etykiety odklejały się. Postanowiłem je zbierać. Wkrótce miałem większość etykiet z piw, które można było kupić w okolicy.*

Jednak początkowo zbierałem tylko etykiety odklejone z butelek.

Szaleństwo etykietowe rozpoczęło się gdy pan Piotr odwiedził żywiecką giełdę piwną. Wówczas poznał także innych kolekcjonerów. Jak mówi, *dowiedziałem się*

wiele o tym hobby. chociażby to, że najwyższej cenione są etykiety oryginalne, nie zdjęte z butelek. Podobnie jak ze znaczkami bez stempli. Najcenniejszą etykietą w kolekcji Piotra Kiełkowskiego jest etykieta z Browaru Cieszyńskiego - rozlewnia w Nowym Sączu z roku 1920.

Jak ocenia Kiełkowski, na terenie Śląska Cieszyńskiego, osób które zajmują się zbieraniem etykiet i podstawek pod piwo (nazwanych przez hobbystów "deklarzami") jest około trzydziestu. Ceny etykiet są różne. Pospolite kosztują od 30 do 50 groszy, są jednak i takie, których wartość sięga kilkuset złotych - są to np. polskie etykiety przedwojenne.

W skoczowskim Warsztacie Sztuk, można obejrzeć kilkaset etykiet z wszystkich kontynentów. Wystawa będzie czynna do 25 września.

□ □